

# Głos Katolicki

## Tygodnik Wychodźstwa



Nr 25 (577)

NIEDZIELA 21 CZERWCA 1970

ROK XII

### NOWY MSZAŁ RZYMSKI

Prefekt Kongregacji Kultu Bożego, kardynał Benno Gut wręczył Papieżowi nowy, ostatecznie już uzupełniony Mszał Rzymski. Mszał składa się z obszernego wstępu, tekstów zasadniczych i uzupełnień.

Część wstępna mówi o kryteriach reformy liturgicznej i zawiera m.in.: konstytucję apostolską „Missale Romanum” z 3. VI. 1969 roku, motu proprio „Mysterii Paschalis” z 14. II. 1969 roku oraz nowy Kalendarz Rzymski. W części tej podkreślono, że zostaje zachowana całkowita wierność dotychczasowej nauce Kościoła.

Część II nowego Mszału obejmuje

właściwe teksty mszalne — kompletny zbiór tekstów Mszy św. na niedziele i święta. Formularz mszalny składa się z antyfon, w ramach których znajduje się introit, tekst na Komunię, modlitwy na dany dzień oraz odpowiednie prefacje. W nowym Mszale Rzymskim zebrano osobno czytania Pisma św. (Lekcje i Ewangelie).

Uwagę zwraca bogactwo samych modlitw we Mszy św. W nowym Mszale jest ich około 2 tysięcy. Wykorzystano m.in. szereg tekstów modlitewnych za-

czepniętych z liturgii wschodnich oraz z różnych rytów liturgii zachodniej.

Formularze Mszy niedzielnych złożono w myśl wskazań teologii Soboru Watykańskiego II oraz zgodnie ze współczesnymi potrzebami duszpasterskimi. Specjalne formularze mszalne przeznaczone są na dni powszednie czterech głównych okresu roku liturgicznego — Adwentu, Bożego Narodzenia, Wielkiego Postu i Wielkanocy. W

(Dokończenie na str. 8)

#### KOMISJA DO TŁUMACZEŃ NOWYCH TEKSTÓW LITURGICZNYCH

Ks. biskup Władysław Rubin zawiadomił Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, że Prymas Polski, jako przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, jedyne kompetentnego organu mogącego zezwolić na tłumaczenie tekstów liturgicznych, zgodził się na wydanie przez Księży Oblatów tłumaczeń tekstów zmiennych nowego Mszału Rzymskiego. Tłumaczenie to może być w użyciu do chwili wydania nowego Mszału przez Konferencję Episkopatu.

W tym celu została powołana do życia komisja do tłumaczeń w następującym składzie: ks. prałat Zbigniew Bernacki — wicerektor Misji (przewodniczący), ks. dyrektor Konrad Stolarek OMI, ks. prowincjał Józef Grochot CSsR, ks. Paweł Kurda OMI, ks. redaktor Edward Szymeczko OMI.

Komisja ma za zadanie dokonanie wiernego i poprawnego przekładu tekstów na język polski, z tym, że wszystkie wyjątki z Pisma św. muszą być zaczerpnięte z Tzw. „Biblii Tysiąclecia”, wydanej pod redakcją Ojców Benedyktynów z Tyńca.



Jedną z najpopularniejszych postaci naszych czasów — arcybiskup brazylijski Helder Camara, nazywany najczęściej „czerwonym arcybiskupem” — bawił w stolicy Francji, gdzie wygłosił konferencję przed paru tysiącami słuchaczy. Arcybiskup Camara jest wybitnym działaczem społecznym i poświęca się bez reszty walce o lepsze jutro dla najniższych klas społecznych na kontynencie południowo-amerykańskim.

FIP 2433



## ZASŁUGA WIARY

„Wiara jest podstawą tych rzeczy, których się spodziewamy, przeświadczeniem o prawdzie tego, czego się nie widzi”.

Zasługa wiary polega na tym, że człowiek dostatecznie przekonany, iż Bóg do niego przemówił, zaprzestaje oporu i wahań umysłu wobec prawd podanych mu do wierzenia. Ten głos Boży może mu być powtórzony ustami jakiejś instytucji przez Boga do tego ustanowionej, czyli Kościoła. Ponieważ prawdy podane przez Boga wiążą się z niesłuchaniem doniosłymi obietnicami, dlatego z aktem wiary chrześcijańskiej łączy się nierozdzielnie postawa nadziei nadprzyrodzonej.

Człowiek więc wierzy w to, czego umysł jego dostatecznie ogarnąć nie potrafi. Najczęściej widzi on tylko, że prawdy podawane mu do wierzenia nie są sprzeczne z rozumem, a jednocześnie wyczuwa ich niewypowiedziane piękno i wzniosłość.

Wiara więc nadprzyrodzona jest wielkim hołdem składanym przez rozumnego człowieka powadze Boga mówiącego. Stąd jej zasługa. Zasługa ta zwiększa się jeszcze przez miarę nadziei, jaką człowiek pokłada w obietnicach Bożych.

Czy jednak, zdobywając tę załugę, nie płacimy zbyt wysokiej ceny za to? Czy silne przyłgnięcie do całokształtu artykułów wiary nie ubliża godności człowieka, jego niezależności umysłowej, wolności woli?

Wprost przeciwnie! Podając człowiekowi do wierzenia pewne

prawdy, które przekraczają poziom jego umysłu, Bóg wyświadcza mu zaszczyt i okazuje zaufanie do naszej władzy poznawczej. Publiczność zgromadzona na sali odczytowej, gdzie wybitny uczony rozpoczyna wykład popularyzujący ostatnie zdobycze nauk fizycznych, bynajmniej nie doznaje uczucia upokorzenia. Mimo to znaczna większość zgromadzonych z góry wie, że nie potrafi wnikać do samego dna przedstawionych im rewelacji naukowych. Toteż nastrój miłej i podnieconej ciekawości jest tym silniejszy, im bardziej tajemniczo przedstawia się temat. Wynikiem wykładu na pewno będzie zwiększony podziw dla cudów natury i pobudka do czynnej albo nawet odkrywczej postawy na odcinku pracy każdego ze słuchaczy.

Odsłaniając przed człowiekiem

nowy świat, świat życia wiecznego, Bóg wciąga go do nowej, nieznanej mu dotąd bujnej aktywności nadprzyrodzonej. Ledwie człowiek poda ucho na głos objawienia, już dźwięczą mu słowa nieograniczonych możliwości „Jezus zaś rzekł mu: jeśli możesz uwierzyć, wszystko możliwe jest wierzącemu”.

Czemu takie wspaniałomyślne odwzajemnianie się ze strony Boga za wiarę okazywaną mu przez człowieka? Jest ono niewątpliwie nieproporcjonalne w stosunku do zasługi. A jednak są raczej dla których Bóg tak postępuje z nami. Coś niewypowiedziane pięknego zawiera się w postawie człowieka wierzącego. Jest w niej hołd prawdzie, która nie wzdyga się uznać wyższości Tego, który jest nieskończenie wyższy.

Wzniosły urok ataku wiary polega głównie na tym, że wymaga ze strony człowieka wielkiego zaufania. Uwierzywszy Bogu, decyduje się człowiek od razu porzucić postawę ostrożnego wyrachowania życiowego. Mówi on w głębi duszy do Boga — nie ustami, ale samym sercem: Boże, mówisz mi, że tak jest i to mam czynić. Wierzę Ci. Cały los mój odtąd, a zwłaszcza los mojego serca, któ-

*(Dokończenie na str. 9)*

### Ewangelia

NA V NIEDZIELĘ PO ZESŁANIU DUCHA ŚW. (21 czerwca) — Mk 4, 35-40

„Kim On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?”.

Przez cały dzień Jezus mówił do tłumy w przypowieściach. A gdy zapadł wieczór rzekł do swoich uczniów: „Przeprawmy się na drugą stronę”. Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź się już napęniała. On zaś spał w tyle łodzi na wezgłowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: „Nauczycielu, nie Cię to nie obchodzi, że giniemy?” On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: „Milcz, ucisz się”. Wicher się uspokoił i nastała głęboka cisza. Wtedy rzekł do nich: „Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary”. Oni zlekli się bardzo i mówili jeden do drugiego: „Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?”.

Lekcje i Ewangelie do użytku kapłanów do nabycia w naszym wydawnictwie: O.M.I. — B. P. 18 — 77 — La Ferté-sous-Jouarre.



# PAPIEŻ WIERNOŚCI

Z końcem maja Papież Paweł VI obchodził 50 rocznicę swoich święceń kapłańskich. Złoty jubileusz kapłaństwa, ta wielka rocznica Pawła VI, całemu Kościołowi Katolickiemu dała okazję wyrażenia hołdu i zapewnienia o wiernym trwaniu w jedności z Papieżem.

Gdy chodzi o Francję, wspomnę tylko Arcybiskupa Paryża, kard. Marty, który uroczystie i mocno dał temu wyraz. Zwracając się do swoich wiernych pisał on: „Jestem szczęśliwy, że wspólnie z Ks. kard. Feltin i innymi biskupami mogę publicznie oddać hołd Papieżowi i wyrazić mu nasze bratnie uczucia. W radosnej modlitwie zechcicie wyrazić głębię waszych uczuć w stosunku do Tego, którego uznajemy jako Ojca wszystkich katolików świata i autentycznego następcę Piotra Apostoła.

„Paweł VI — pisał dalej kard. Marty — to oblicze tych, którzy cierpią, — głos tych którzy są uciśnieni, — ręce tych, którzy nie mogą się modlić. Czyż jego łaska pasterska nie jest krzyżem? Wyzwalającym krzyżem Jezusa Chrystusa, jedynego i prawdziwego Pasterza?

„Zawsze jestem pełen podziwu dla jego soborowej wytrwałości — dodaje kard. Marty. Paweł VI nigdy się nie zniechęca, cierpliwie stosując wskazówki tego Soboru, który Kościołowi otworzył drogę posłannictwa na XXI-szy wiek. Przeciw wichrom i burzom świadczy o zwycięstwie Tego, który zmartwychwstał, a dokoła siebie jednoczy całe grono Apostolskie”.

Dniem oficjalnego ujawnienia się Kościoła był dzień Zesłania Ducha Św.,

a rządy Kościołem to przede wszystkim wsłuchiwanie się w głos Ducha Św. i wierność Jego natchnieniom oraz wskazówkom. Toteż kard. Marty łącznie ze wszystkimi kapłanami oraz wiernymi paryskiej diecezji, właśnie dzień Zesłania Ducha Św. poświęcił modlitwom za Papieża. Przede wszystkim w Ofierze Eucharystycznej, odprawionej w katedrze Notre Dame, łącząc się z nim duchowo.

„Na ziemi bowiem — kończy Arcybiskup Paryża — Papież w imię Pańskie zabezpiecza zwartość i wierność Kościoła, Ludu Bożego, tego zgromadzenia prawie że pstrokatego — tyle w nim różnorodności — ale równocześnie żywego i prawdziwego zgromadzenia mężów, niewiast i dzieci, którzy ze słowa czerpią wiarę swoją, a żywot z ciała i krwi Chrystusowej”.

Te słowa mogą być wyrazem wszyst-

kich modlitw, jakie w tych dniach płyną do Boga w intencji Papieża. Do modlitw Kościoła trzeba jednak dołączyć również modlitwy licznych niekatolików a nawet niechrześcijan, którzy w tych dniach w szczególny sposób pamiętają o Papieżu naszym Pawle VI.

„Paweł VI bowiem — pisze Sekretarz Synodu Biskup Rubin — jest główną postacią w dzisiejszym świecie. Z Ojcem św. są związane najgłębsze tęsknoty wszystkich ludzi dobrej woli. Jemu powierzył Bóg posłannictwo Najwyższego Pasterza, który ma prowadzić ludzkość drogą Chrystusowego wyzwolenia w tym świecie i osiągnięcia żywota wiecznego. Swe wielkie posłannictwo dotyczące nas wszystkich... Paweł VI sprawuje w okresie trudnym, w którym społeczność ludzka przeżywa głęboki kryzys...”.

Jeżeli zaś o nas chodzi, to my mamy szczególne racje modlitwy za Pawła VI i trwania w jedności z Głową Kościoła. Mamy racje, które sami sobie daliśmy, gdy w duchu wiary łączyliśmy nasz los z losem Kościoła, oddając nasz kraj za wolność całego Kościoła. Ale mamy też inne racje — te, które od nas nie zależą, Bóg nam je dał z naszym krajem w specjalny sposób łącząc obecnego Papieża — gdy jako pracownika Nuncjatury posyłał go do Warszawy, a jeszcze więcej i wcześniej, gdy w niezbadanych planach Opatrzności swojej sprawił, że obecny Papież urodził się w dniu Matki Boskiej Częstochowskiej, 26-go sierpnia. Paweł VI — to Papież Matki Boskiej Częstochowskiej.

Chyba nie przesadzę w doniśtach gdy powiem, że jest On świadom tej łączności. Dlatego tak gorąco pragnie klęknąć przed obrazem Maryi na Jasnej Górze. Dlatego, natychmiast po wyborze, podszedł do Kardynała Wyszyńskiego i prosił aby za niego w specjalny sposób modlono się na Jasnej Górze. Oto niektóre z naszych licznych racji trwania w jedności z Pawłem VI i wspierania go modlitwą oraz codzienną ofiarą naszą. Albowiem dodatkowo jeszcze łączy nas wspólna wiara, że ostatecznie dobro zwycięży.

Ks. Kan. W. KIEDROWSKI

## Tydzień Boży

NIEDZIELA 21 CZERWCA

Św. Alojzego Gonzagi, Wyznawcy  
PONIEDZIAŁEK 22 CZERWCA

Św. Paulina, Biskupa i Wyznawcy  
WTOREK 23 CZERWCA

Wigilia Narodz. św. Jana Chrzciciela  
ŚRODA 24 CZERWCA

Narodzenie św. Jana Chrzciciela  
CZWARTEK 25 CZERWCA

Św. Wilhelma, Opata  
PIĄTEK 26 CZERWCA

Św. Jana i Pawła, Męczenników  
SOBOTA 27 CZERWCA

Św. Władysława, Króla i Wyznawcy

## Lekcja II

NA V NIEDZIELĘ PO ZESŁANIU DUCHA ŚW. (21 czerwca) — 2 Kor 5, 14-17

„Wszystko stało się nowe”.

Czytanie Drugiego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian.

Bracia: Miłość Chrystusa przynagla nas, ponynych na to, że skoro jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla tego, którzy za nich umarli i zmartwychwstali. Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe.

Lekcja I (Job 38, 1, 8-11) — Psalm (106, 23-24, 25-26, 28-29, 30-31)

# Ze świata KATOLICKIEGO

## AKCJA POMOCY NIEWIDOMYM TRZECIEGO ŚWIATA

Włoski związek apostołatu ociemniałych zorganizował akcję na rzecz pomocy ociemniałym w krajach Trzeciego Świata, gdzie brak jest szkół zawodowych, tekstów dydaktycznych z piśmem dla niewidomych oraz opieki ambulatoryjnej. Na całym świecie jest około 15 milionów niewidomych, z czego 10 procent stanowi młodzież.

## RENOWACJA BAZYLIKI ŚW. STEFANA W BUDAPESZCIE

W związku z rozpoczynającym się 20 sierpnia br. rokiem jubileuszowym św. Stefana, podjęto w Budapeszcie prace renowacyjne miejscowej bazyliki. Remont zewnętrznej strony świątyni finansowany jest przez państwo, a wnętrze — z ofiar wiernych. W bazylice św. Stefana odbędą się główne uroczystości kościelne roku jubileuszowego.

## PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI POKOJOWEJ W KIOTO

Jak podało Radio Watykańskie, dobiegają końca prace przygotowawcze do międzyreligijnej konferencji pokojowej, która odbędzie się w Kioto (Japonia) w dniach 16-22 października br., w 25 rocznicę zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę i Nagasaki. Komitet przygotowawczy składa się z 35 przedstawicieli chrześcijaństwa, hinduizmu, islamu, buddyzmu, judaizmu i szintoizmu.

## KANONIZACJA BŁ. MARII TERESY COUDERC

W niedzielę 10 maja odbyły się w Bazylice św. Piotra w Rzymie uroczystości kanonizacji bł. Marii Teresy Couderc, Francuzki, założycielki zgromadzenia zakonnego pn. „Wieczernik”.

W przemówieniu Papież Paweł VI zwrócił szczególną uwagę na niezwykłą siłę charakteru i woli oraz całkowitego wyrzeczenia się nowej Świętej. W uroczystościach kanonizacji udział wziął m.in. przebywający w Rzymie katolikos Vazgen I, zwierzchnik Kościoła armeńskiego.

## MSZA ŚW. PRZEZ RADIO LUB TELEWIZJĘ NIE STANOWI SPEŁNIENIA OBOWIĄZKU NIEDZIELNEGO

W czasie konferencji prasowej, która odbyła się w dniu 8 maja, ks. F. Vallainc, kierownik Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej oświadczył, że Msza św. wysłuchana przez radio lub obejrzana w telewizji nie stanowi spełnienia obowiązku niedzielного.

Ks. Vallainc przypomniał warunki niezbędne do spełnienia tego obowiązku. Konieczna jest osobista obecność i jedność moralna z kapłanem; osoby chore lub mające ważny powód nieobecności na Mszy św. są zwolnione ze spełnienia obowiązku niedzielного. Msza wysłuchana przez radio lub oglądana w telewizji w żadnym wypadku nie jest spełnieniem obowiązku niedzielного, tym niemniej może stanowić osobiste pocieszenie.

## CZY NAWIĄZANIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH MIĘDZY WATYKANEM I USA?

Jak donosi agencja AFP, Stolica Apostolska nie przeciwstawia się ewentualnemu wyznaczeniu osobistego przedstawiciela prezydenta Stanów Zjednoczonych przy Watykanie. Oświadczenie takie złożył ks. F. Vallainc, kierownik Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej w czasie konferencji prasowej.

Jak wiadomo, Stany Zjednoczone nie mają ambasadora akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, a przedsta-

ciel osobisty prezydenta Roosevelta, jakim był w okresie II wojny światowej Myron Taylor, nie został zastąpiony od czasu jego dymisji. Ostatnio kursowały pogłoski jakoby stanowisko to miał objąć Cabot Lodge.

Wiadomo jednak, że w tym wypadku, Watykan wolałby widzieć ambasadora Stanów Zjednoczonych, a nie przedstawiciela osobistego prezydenta. W czasie swej ostatniej wizyty w Watykanie prezydent Nixon nie nawiązał do tego problemu i w Watykanie uważa się, że załatwienie tej sprawy zależy wyłącznie od rządu USA.

## MIĘDZYWYZNANIOWA AKCJA PRZECIW DYSKRYMINACJI RASOWEJ

Trzydzieścioróżnych wyznań chrześcijańskich w Stanach Zjednoczonych przyłączyło się do akcji katolików, zmierzającej do likwidacji wszelkich objawów dyskryminacji rasowej. Działalność ta polega m.in. na bojkotowaniu przedsięwzięć, stosujących dyskryminację rasową. Inicjatywa ta została zapoczątkowana w Chicago, a obecnie objęła już 20 stanów Ameryki Północnej.

## NOWI KSIĘŻA MIEJSCOWEGO POCHODZENIA W AFRYCE

Jak podało Radio Watykańskie, w Seminarium Duchownym w Kida (Dahomej) studiuje 43 kandydatów do kapłaństwa, miejscowego pochodzenia z Dahomeju, Togo i Górnej Wolty. Spośród nich 8 otrzyma święcenia kapłańskie jeszcze w roku bieżącym. Najwięcej kandydatów do kapłaństwa pochodzi z Porto Novo w Dahomeju. Pierwsze posiada 11 seminarzystów, a drugie — 8. Na pierwszym roku studiów znajduje się 11 kleryków, w tym 10 z Dahomeju i Togo oraz jeden z Górnej Wolty.



## PŁOMIEŃ GOREJĄCY

W bazylice św. Antoniego miewał pewien franciszkanin porywające kazania o Męce i śmierci Chrystusa Pana. Gdy kleryk Sarto w owe dni rozmyślał nad tym, co usłyszał, nachodziły go chwila mi zawstydzające myśli, jak daleki jest jeszcze od prawdziwej wspaniałości. Jak bardzo jest jeszcze przywiązany do własnych pragnień. Wciąż jeszcze nie było pewności czy klerycy pojadą na Wielkanoc. Gdyby do tego nie doszło, o mój Jezu, byłoby to ciężkim, bolesnym rozczarowaniem. Ale Beppo w tym czasie zdecydował się i na to wyrzeczenie, by, gdyby go od niego zażądano, powiedzieć — dobrze.

Rzeczywiście rozbiły się jego nadzieje, ale młody kleryk przyjął tę przykrość bez szczególnego przygnębienia i złożył swój ból jako ofiarę wielkanocną Panu na ołtarzu.

Wikary z Riese wyczuł jednak wyraźnie gorzką tęsknotę swego ukochanego ucznia z listu, który ojciec Sarto przed samymi świętami położył na stole.

*Wielebny Księżu,*

*Ponieważ nadzieje moje się rozwiły i nie mam możliwości spędzenia świąt wielkanocnych w mojej rodzinnej wiosce, jak tego z utęsknieniem oczekiwałem, aby zobaczyć się z księdzem i moją drogą rodziną, uważałbym sobie za duże zaniedbanie, gdybym przynajmniej nie napisał kilku słów.*

*Na zbliżające się święta wielkanocne życzę Księdzu z całego serca szczęścia i błogosławieństwa Bożego. Niech Pan Bóg zachowa Księdza w dobrym zdrowiu i leże na Niego swe łaski. Mam nadzieję, że Ksiądz przyjmie te życzenia życzliwym sercem, bo wie, że Go kocham i że często modlę się za Niego, jak również i sam przekonany jestem, że miłość, jaką On mnie niegodnemu okazuje, nie będzie mi odjęta. Nie chcąc zabierać więcej czasu kreślę się z serdecznym pozdrowieniem.*

*Waszej Wielebności najoddańszy i najwdzięczniejszy sługa*

*Giuseppe Sarto*

Padwa, Seminarium biskupie, 14 kwietnia 1851 r.

— Jak on pięknie pisze — powiedział ojciec Sarto wzruszony. — Tylko wyczuwa się z listu trochę tęsknoty.

— O, to mnie się też dawniej zdarzało — pocieszał kapłan. — Nie ma jeszcze lat szesnastu, a wtedy tęskni się za domem.

— Ciężko mu będzie — odpowiedział zatroskany Giambattista.

— W czasie letnich wakacji przyjedzie z pewnością — zapewniał don Jaccuzzi i podał woźnemu gminnemu świątecznego papierosa.

Na szczęście ostatnie miejsce rozłąki przy pilnej pracy przeszedł szybko i pewnego gorącego lipcowego dnia czekał wózek zaprzężony w osła przed bramą seminarium. Z okrzykiem radości wsiadł do niego młody kleryk. Angelo, jako woźnica trzasnął z bata, a cierpliwe zwierzę ruszyło kłusem tak prędko, jak na to jeszcze pozwalały mu jego zeszliznięte kości.

— Urosłeś, Beppo — powiedział brat, przyglądając się siedzącemu obok siebie.

— Rękawy stały się za krótkie, a guziki też pewno niedługo odpadną.

— Masz rację Angelo — śmiał się Beppo. — Sutan na ciśnie mnie szkaradnie pod pachami. Ale krawiec Bistacco doprowadzi znów wszystko do porządku. Zrobił przecież tę sutannę na wyrost.

Po dobrych trzech godzinach turkotał wózek przez Castelfranco.

— Odbiorę zaraz pocztę — powiedział Angelo i zatrzymał wózek. Beppo trochę niecierpliwie przyjął to zwleknięcie, jakkolwiek chętnie skorzystał ze sposobności powitania pana Cinny i jego żony, pani Klary.

— Boże, mój mały kardynał — zawołał zachwycony poczmistrz i zaczął przyzywać żonę, bo bezwarunkowo chciał utracić szybkę od butelki terłana, ale Beppo stanowczo nie dał się nakłonić na dłuższy przystanek.

*(Ciąg dalszy nastąpi)*



Po raz pierwszy w swojej historii aktywistki z Armii Zbawienia zmieniły strój. Przede wszystkim zmodernizowano nakrycie głowy. Na lewo w uniformie tradycyjnym, na prawo: w nowym.

## LUDZIE SĄ TACY

**PROSIMY NA OBIAD!** — Jeden z hoteli w Bangkoku proponuje swoim klientom „wielki obiad chiński” skomponowany na wzór bankietów wydawanych przez cesarzy dawnych Chin. Czas trwania posiłku: dwa dni. Ilość dań: sto osiem (m.in. udka mysie, ogony ślimaków à la mandaryn itd.). Rachunek — na dwie osoby: 1.800 dolarów.

**ZE SPORTU.** — Aby zapobiec ekscesom krewkich i pełnych temperamentu kibiców piłkarskich, obrzucających sędzię zgniłymi jajami i butelkami, na niektórych stadionach meksykańskich wywieszono koło trybun worki wypełnione piaskiem, zaopatrzone w wielki napis: sędzia.

Jak wykazała praktyka, nowy pomysł racjonalizatorski zdał egzamin. Na stadionie w Vera Cruz już dwukrotnie reperowano worek. Sędzia pozostał nie naruszony.

**KŁĘSKA OBRONCY.** — Rzadko się zdarza aby obrońca wygrywając sprawę, jednocześnie ją przegrał. Do takiego niecodziennego wydarzenia doszło niedawno przed wrocławskim sądem. Na ławie oskarżonych zasiadła 55-letnia niewiasta pod zarzutem obrazy swej sąsiadki. W ferworze kłótni obdarzyła ją mianem starej córy Koryntu. Znany wrocławski adwokat Stanisław P. rozwinął cały swój kunszt, aby ocalić oskarżoną od wyroku skazującego. Udowodnił, że określenie to, choć nadal obraźliwe, straciło już wiele na swym znaczeniu. Dziś słyszy się je często w tramwaju, na ulicy, w radiu, telewizji, nie stroni od niego i literatura. Wniósł o umorzenie postępowania. Sąd ze względu na nikłą szkodliwość społeczną czynu oskarżonej przychylił się do tego wniosku. Adwokat z triumfem zatarł ręce. Pokrzywdzona, zawiedziona takim obrotem sprawy, nie czekając na uzasadnienie wyroku ruszyła do wyjścia. Wtedy oskarżona zawołała: „Zaczekaj ty stara..., wysłuchaj do końca, jak sprawiedliwy sąd mnie uniewinnił”. Sąd nie podzielił jednak tego entuzjazmu i za obrazę moralności na sali rozpraw zarządził areszt. Obrońca bezradnie rozłożył ręce.

**W** DNIU 15 sierpnia br. obchodzić będziemy 25 rocznicę oficjalnego ustanowienia przez ks. kard. A. Hlonda — na mocy specjalnych uprawnień otrzymanych od Stolicy Apostolskiej — polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych z ośrodkami w Opolu, Wrocławiu, Gorzowie, Gdańsku i Olsztynie. Jednak początków polskiego życia katolickiego na tych obszarach należy dopatrywać się o wiele wcześniej.

W ślad za przesuwającym się frontem, na Śląsk, Warmię i Pomorze napływali nasi osadnicy, a wraz z nimi podążali polscy kapłani, organizujący tam polskie placówki duszpasterskie. Już w maju 1945 r. na terenie samej tylko archidiecezji wrocławskiej znajdowało się ok. 300 tys. Polaków i ok. 150 polskich kapłanów. Jako jeden z pierwszych Polaków przybył np. do Wrocławia ks. Kazimierz Lagosz, wówczas pierwszy polski w tym mieście proboszcz (parafii

Niedawno w teatrze telewizji mogliśmy oglądać spektakl poświęcony problemowi rodzice — dzieci. Jeszcze nie tak stara nauczycielka mieszka z dala od swych dorosłych dzieci. Jest zadowolona. Lubi swój zawód, uczniów, jest przez nich lubiana. Ma miłych, serdecznych znajomych. Ma dzieci, które nigdy właściwie nie znajdują dla niej czasu, zajęte własnymi sprawami. Zjawiają się u matki, gdy jej potrzebują. Pewnego dnia przychodzą ze z góry powziętą decyzją: ma rzucić pracę, swój własny kąt i zamieszkać u nich, bo oni muszą — robić karierę, a nie ma kto zająć się domem i dziećmi. Na matce, w imię miłości, dokonuje się swego rodzaju gwałt moralny. Matka poddaje się. Po pewnym czasie dowiaduje się, że córka i zięć „robią łaskę trzymając ją u siebie”. Trudno opisywać wszystkie perypetie tej historii — nie o to tu chodzi, ale...

★

Warto jest zastanowić się czy dzieci mają prawo żądać od rodziców, by zrezygnowali z własnego życia, by zrezygnowali z własnej pracy na ich rzecz. Warto jest zastanowić się, jak przebiegają granice między miłością i obowiązkiem, a egoizmem i nadużyciem miłości.

## 25 Lat Polskiego Kościoła na Ziemiach Zachodnich

W bieżącym roku obchodzimy jubileusz kowej niewoli ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Rocznych refleksji na temat ziszczenia się marzeń o polskiej państwowości na tych ziemiach skłania przede wszystkim do spojrzenia na to, jakim jest odbudowa, zagospodarowanie i rozwój tych ziem z resztą ziem polskich. Dokonałszy rzecz, możemy być dumni przed całym światem. W tym celu, na Odrę i Bałtyk, na obszarach stanowiących część naszego kraju, na ziemiach, na których przez całe wieki były wszystkie przejawy polskości, bujnie rozwijała się polska kultura. W rozwoju Ziemi Zachodnich i Północnych Polaków, doniosłą rolę odegrał w tym dorobek polskiej organizacji kościelnej, rozwój Warmii i Mazur są równie imponujące. W tym kresie gospodarczym, społecznym i kulturalnym polski Kościół katolicki ściśle zespolony z

## CZY MIŁOŚĆ...

„Wynalazek” babć, dziadziów i cioć w sytuacji, gdy oboje rodzice pracują, jest bezkonkurencyjny. Nikt, tak jak oni, nie zaopiekuje się dziećmi i domem. Opiekują się więc. Pracują, nieraz bardzo ciężko, rezygnują z własnego osobistego życia „dla dzieci” i... są traktowani gorzej niż służąca w najbardziej niekulturalnym domu.

★

Ba, z gospożą czy też nianią trzeba delikatniej się obchodzić, ponieważ w każdej chwili może odejść. Nie będzie miała trudności ze znalezieniem pracy. Babcie i pozostałych starszych członków rodziny „można” traktować dużo gorzej. Nie odejdą! Nie mają dokąd, ponieważ na usilne prośby swych „kochanych dzieci”, najczęściej pełni wiary w ich obietnice — zlikwidowali swoje własne sprawy, jak mieszkanie, pracę, znajomości.

★

Zlikwidowali i poszli na „łaskawy” — w pojęciu dzieci — chleb. Bardzo szybko zapomina się w takich wypadkach o pięknych obietnicach. Egoizm, wygod-



# Kościół Katolicki odnich i Północnych

sz 25-lecia powrotu do Macierzy po wielowie-  
em. Rocznicą ta jest nie tylko okazją do histo-  
marzeń wielu pokoleń Polaków o odzyskaniu  
Cwierzewie naszej obecności na tych zie-  
nia na nasze osiągnięcia w olbrzymim dziele,  
rozwoj Ziemi Odzyskanych, ich pełna integracja  
czy olbrzymich, na miarę historyczną, z których  
Wysiłkiem całego narodu sprawiliśmy, iż nad  
ych prawie jedną trzecią powierzchni naszego  
wieki pruskiej niewoli konsekwentnie tępię-  
rozkwita znów polskie życie.  
ch, na których mieszka aktualnie prawie 9 mi-  
minionym ćwierćwieczu polski Kościół katolicki  
wój życia religijnego na Śląsku, Pomorzu oraz  
jak nasze osiągnięcia na tych terenach w za-  
ym. Na ziemiach polskich diecezji: wrocław  
polscy kapłani i wierni przywrócili do życia  
z katolickim życiem religijnym reszty kraju.

## MUSZA?

nictwo biorą górę nie tylko nad uczu-  
ciem szacunku i miłości do rodziców,  
ale zagłuszają nieraz wszelkie poczucie  
obowiązku i przyzwoitości.

★

Mama, babcią, dziadek m u s z ą się  
poświęcić dla wygody swych dzieci i  
wnuków. Czy naprawdę muszą? Czy  
naprawdę ludzie ci, po wychowaniu  
swoich dzieci, nie mają prawa do włas-  
nego życia? Czy życiem ich musi być  
nieustające służenie swoim dzieciom?

★

Dużą winę za tego rodzaju pojmowa-  
nie roli rodziców ponoszą oni sami —  
to fakt. Po prostu wychowując swe dzie-  
ci nie wpoili w nie świadomości, że słu-  
żenie i opieka muszą być wzajemne. Wy-  
chowując je przez kilkanaście i więcej  
lat dawali im wszystko, co było w za-  
sięgu ich możliwości, a niczego dla sie-  
bie nie wymagali. Uczyli ich czerpania  
z dóbr tego świata, nie ucząc dawania.

★

Takie postępowanie mści się przede  
wszystkim na samych dawcach. Zemści

sw. Bonifacego). Kapłan ten, później Wi-  
kariusz Kapitulny we Wrocławiu, położył  
olbrzymie zasługi w dziele odbudowy  
kościółów na Dolnym Śląsku. Warto tu  
też nadmienić, iż zanim jeszcze powo-  
łana została do życia polska administra-  
cja na odzyskanych ziemiach, aktywnie  
w tym kierunku pracował ówczesny or-  
dynariusz diecezji katowickiej ks. bp  
St. Adamski, przygotowujący zręby pod  
przyszłą diecezję opolską.

### Lata pionierskiej odbudowy

Ziemie nad Odrą i Bałtykiem przeje-  
liśmy po wojnie w stanie ogromnego  
zniszczenia. W wielu dziedzinach prze-  
wyższały one straty powstałe w innych  
regionach naszego kraju. W bardzo po-  
ważnym stopniu ucierpiały na skutek  
działań wojennych obiekty kościelne,  
jednak niestety dotychczas nie sporzą-  
dzono szczegółowego bilansu zniszczeń.  
Wiadomo jedynie ogólnie, iż na tych te-

(Dokończenie na str. 8 — 9)

się również na tych, których w swej za-  
słupionej miłości tak wychowali.

★

Przecież te córki i ci synowie, którzy  
wychodząc ze założenia, że im wszystko  
należy się od życia i od tych najbliż-  
szych, umieją jedynie żądać, nie potra-  
fią należycie wychować swych własnych  
dzieci. Dzieci, wychowane w atmosferze  
braku szacunku dla swych dziadków, nie  
nauczą się szacunku i służebnej miło-  
ści dla własnych rodziców.

★

Czy znaczy to, że rodzice nie powinni  
dopomagać swym dzieciom, czy znaczy  
to, że mamy, babć, dziadkowie nie po-  
winni w razie potrzeby zaopiekować się  
swymi wnukami? Bynajmniej nie o to  
chodzi. Chodzi o to, by ofiary i poświęce-  
nia były obustronne i wzajemne, a nie  
wymuszone szantażem miłości. Chodzi  
o to, że nie wolno jest żądać od nikogo  
by podporządkowywał się egoistycznym  
interesom nawet najbliższych osób re-  
zygnując z własnego życia.

★

Niech miłość rodziców nie staje się  
pożywką dla egoizmu ich dzieci.

Z. K.

## Migawki emigracyjne

UCZNIOWIE KS. WALCZAKA. —  
Zmarły ostatnio wicerektor Polskiej  
Misji Katolickiej w Londynie, ks. pra-  
łat Walczak, uczył religii niektórych z  
obecnych duszpasterzy polskich we  
Francji i w Belgii (księża: Jankowski,  
Pużyński, Ziółkowski, Grabiński, Kuch-  
ciński i inni) gdy byli w gimnazjum  
w Anglii i w dużej mierze dopomógł  
im w drodze do kapłaństwa.

Polacy ze Wschodniej Francji mieli  
okazję poznania zmarłego prałata na  
ostatniej pielgrzymce do St. Avold,  
gdzie głosił kazania.

U KSIĘŻY CHRYSZTUSOWCÓW. —  
Ostatnio bawił we Francji nowy gene-  
rał księży Chrystusowców, którym zo-  
stał wybrany na ostatniej kapitule ge-  
neralnej ks. Wojciech Kania. Ks. ge-  
nerał Kania przed wyjazdem na stałe  
do Stanów Zjednoczonych był probo-  
szcem w Bruay-en-Artois. Przy okazji  
informujemy, że przełożonym księży  
Chrystusowców we Francji został mia-  
nowany ks. Wacław Bytniewski, a w  
Anglii — dotychczasowy duszpasterz  
Polaków w Italii, ks. Mieczysław Ko-  
walczyk. Funkcja wikariusza generalne-  
go została przez Kapitułę anulowana.  
Dotychczasowy wikariusz generalny,  
ks. Okroy, wyjechał z Rzymu do Sta-  
nów Zjednoczonych.

POLACY W AUSTRALII są szóstą li-  
czebnie grupą narodowościową w tym  
kraju. Na pierwszym miejscu znajdują  
się Anglicy, na drugim Włosi, na trze-  
cim Szkoci, na czwartym Holendrzy na  
piątym Niemcy. Polaków jest w Au-  
stralii ponad 120.000. Rekrutują się oni  
przeważnie z b. żołnierzy, którzy po  
rozwiązaniu oddziałów Wojska Polskie-  
go na terenie W. Brytanii zdecydowali  
się na emigrację.

W ADAMPOLU, polskiej wsi nieda-  
leko Stambułu w Turcji, Polacy uży-  
wają do Mszy św. czerwonych księż-  
czek wydanych w La Ferté-sous-Jouarre

OMEGA

(Dokończenie ze str. 6—7)

renach zostało zrujnowanych ponad 600 świątyń katolickich, w tym obiekty o tej randze historycznej i kulturalnej, co wrocławska katedra, katedra św. Jakuba w Nysie, katedra we Fromborku, bazylika Najśw. Maryi Panny w Gdańsku, kolegiata w Kołobrzegu i Raciborzu.

Przed polską administracją kościelną na tych terenach stanęły ogromne zadania. Przystąpiono do odbudowy zniszczonych obiektów sakralnych. Wydatnej pomocy w tym dziele udzieliło państwo, zwłaszcza jeśli chodzi o budowę zabytkowe. Wielkich środków materialnych wymagało np. samo przystosowanie do potrzeb kultu katolickiego wielu opuszczonych świątyń protestanckich. W samej tylko diecezji gorzowskiej, liczącej obecnie ponad 1500 czynnych kościołów, było ok. 1400 takich świątyń. Na Ziemiach Zachodnich i Północnych zastaliśmy także zniszczonych wiele klasztorów, budynków kurialnych, plebanii, które wymagały odbudowy.

Od podstaw należało organizować kurie biskupie nie tylko w nowych ośrodkach administracji, takich jak Gorzów i Opole, lecz również kurie dla istniejącej od wieków diecezji warmińskiej z siedzibą w Olsztynie (gmach kurii, jej urzędzenia i akta mieszczące się od 1945 roku we Fromborku uległy całkowitemu zniszczeniu). Dokonano olbrzymich prac przy reaktywowaniu starych i tworzeniu nowych dekanatów, a także ustaleniu granic nowych parafii, tworzeniu ich

urzędów zwłaszcza na olbrzymich polach diecezji gorzowskiej. Dla każdej diecezji powołano do życia sądy duchowne, reaktywowano stare kapituły katedralne we Wrocławiu i na Warmii, dla nowych jednostek administracyjnych powołano Radę Diecezjalną w Opolu oraz Radę Konsultatorów Diecezjalnych w Gorzowie i Gdańsku.

Niezwykle istotnym problemem dla polskiej administracji kościelnej na tych ziemiach było zapewnienie wiernym opieki duszpasterskiej. Księża autochtonów pozostało tu niewielu. Wraz z repatriantami na Śląsk, Pomorze i Warmię napływali kapłani z byłych wschodnich polskich diecezji, ciągle jednak w ilości niewystarczającej. W pierwszych latach po wyzwoleniu zdarzało się, że jeden kapłan obsługiwał aż 27 okolicznych kościołów, jak to miało miejsce w Krośnie nad Odrą. Na apel ówczesnych pierwszych polskich administratorów: ks. B. Kominka w Opolu, ks. K. Milika we Wrocławiu, ks. E. Nowickiego w Gorzowie, ks. A. Wronki w Gdańsku i ks. T. Benscha w Olsztynie z pomocą pośpieszyli kapłani z centralnych diecezji polskich. Po wojnie straty wśród duchowieństwa katolickiego w całej Polsce były olbrzymie, niemniej z Polski centralnej do pracy duszpasterskiej na ziemiach odzyskanych pośpieszyło wielu kapłanów diecezjalnych i zakonnych. Najwięcej przybyło ich z diecezji: tarnowskiej, katowickiej, kieleckiej i częstochowskiej oraz z samego Krakowa.

## NOWY MSZAŁ RZYMSKI

(Dokończenie ze str. 1)

Wielkim Poście, podobnie jak w dotychczasowym Mszału, każdy dzień powszedni posiada odrębny zestaw tekstów mszalnych.

Teksty mszalne, przeznaczone na uroczystość świętych Pańskich, poddano rewizji w tym sensie, że zmieniono teksty dziś niezrozumiałe. Zamieszczono też krótkie charakterystyki sylwetek poszczególnych świętych oraz uwydatniono ich aktualność w Kościele współczesnym.

Osobny dział stanowią formularze mszalne związane z udzielaniem chrztu, bierzmowania, sakramentu małżeństwa i święceń kapłańskich.

Wiele innowacji wprowadzono w zakresie obrzędów Mszy św. celebrowanej przez papieża, biskupa, w czasie obrad Soboru Powszechnego, w czasie Synodu diecezjalnego, z okazji szczególnych wydarzeń duszpasterskich, z uwzględnieniem tematu ojczyzny, władzy państwowej, rozwoju narodów, pokoju i sprawiedliwości na świecie.

Nowy Mszał zawiera też zbiór Mszy wotywnych.

Osobny dział poświęcono formularzom Mszy za zmarłych, uwzględniając w nich obszerniej naukę o chrześcijańskim rozumieniu śmierci i życia pozagrobowego.

## Odrodzony Kościół nad Odrą i Bałtykiem

Od pierwszych lat po wyzwoleniu podjęty został ogromny wysiłek w celu wychowania i wykształcenia własnych kapłanów dla naszych diecezji zachodnich i północnych. Wobec braku własnych seminariów duchownych kształcono początkowo alumnów w seminariach diecezjalnych Polski centralnej. W 1947 roku odbudowano ze zniszczeń i otwarto pierwsze po wojnie polskie seminarium duchowne we Wrocławiu, a w roku 1949 otwarto wyższe seminarium duchowne w Olsztynie (stare, sięgające czasów potrydenckich, seminarium warmińskie w Braniewie leżało w gruzach). W tym samym roku założone zostało nowe wyższe seminarium duchowne w Nysie kształcące księży dla diecezji opolskiej. W 1925 r. otwarto wyższe seminarium duchowne w Gościkowie — Paradyżu kształcące kapłanów dla największej obecnie w Polsce diecezji gorzowskiej. Od początku swego istnienia, tj. od roku 1925, nie posiadała własnego seminarium diecezja gdańska. Dopiero z inicjatywy obecnego jej ordynariusza ks. bpa E. Nowickiego powołane zostało do życia Biskupie Seminarium Duchowne w Oliwie.

Już w milenijnym roku 1966 przeszło połowa duchowieństwa diecezjalnego pracującego na Ziemiach Zachodnich i Północnych to wychowankowie miejscowych seminariów (na ogólną liczbę świeckich kapłanów wynoszącą ok. 2 tys. 750 blisko 1.650 księży wyświęconych zostało dla tych ordynariatów).

W pięciu polskich diecezjach położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych życie katolickie skupia się w blisko 2 tysiącach parafii. Szczególnie dynamiczny jest pod tym względem rozwój Kościoła katolickiego na obszarach obecnych województw koszalińskiego, szczecińskiego i częściowo zielonogórskiego, które to tereny obejmuje utworzona w r. 1945 diecezja gorzowska, rozciągająca się na obszarze 45 tys. km kw. Obecnie liczy ona ok. 2,3 miliona katolików i posiada 361 samodzielnych placówek duszpasterskich.

Obraz rozwoju polskiego życia religijnego byłby niepełny bez przedstawienia życia zakonnego, tak istotnego zarówno w życiu Kościoła Powszechnego, jak i



każdego Kościoła lokalnego. Na ziemiach odzyskanych polski ruch monastyczny zaczynał się po r. 1945 prawie od pozycji zerowych. Obecnie posiadamy tam ok. 112 męskich domów zakonnych i ok. 785 domów zgromadzeń żeńskich. W porównaniu z ilością zakonów w diecezjach centralnych jest to ilość na pewno jeszcze zbyt mała, niemniej sporo ośrodków klasztornych na Ziemiach Zachodnich czy Północnych odgrywa już niezmiennie ważną rolę w życiu duchownym naszego kraju. Wspomnijmy tu np. o warmińskim ośrodku księży Werbistów w Pieniężnie, Towarzystwie Chrystusowym w Ziębicach na Dolnym Śląsku, klasztorze o.o. Franciszkanów na Górze św. Anny.

### Kościół czynnikiem integrującym

Kościół katolicki, który w pierwszym okresie zasiedlania ziem odzyskanych stanowił niezwykle istotny moment stabilizacji i polonizacji tych ziem, przez cały okres minionego 25-lecia odgrywał niezwykle doniosłą rolę w zakresie integracji milionów wiernych przybyłych na te ziemie z różnych regionów. Łączył w jedną rodzinę ludzi wyrosłych w środowiskach o różnej strukturze, tradycji, kulturze i obyczajach. Na dawnych, historycznie polskich ziemiach przywrócony został w nabożeństwach polski język. Do praktyki weszły obrzędy liturgiczne

i zwyczaje kościelne właściwe polskiemu życiu religijnemu. We wszystkich diecezjach zachodnich i północnych wprowadzony został kult polskich świętych. W dzieło integracji tych ziem z resztą Polski w zakresie życia religijnego wniosła bardzo wiele Wielka Nowenna Millenijna, jak również same uroczystości kościelne z okazji Tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce.

Dziś Kościół katolicki na Ziemiach Zachodnich i Północnych w swej wewnętrznej strukturze, w swym dynamizmie rozwojowym w niczym nie różni się od Kościoła Katolickiego w innych diecezjach polskich. Niestety, po 25 latach nadal pozostaje nie rozwiązana sprawa ustanowienia normalnych stosunków kościelnych na tych ziemiach przez Stolicę Apostolską. Nasze diecezje zachodnie nie posiadają ostatecznie określonych granic, stałych rezydencjonalnych biskupów oraz instytucji diecezjalnych takich jak kapituły. Dobro Kościoła oraz potrzeby milionów wiernych wymagają jak najszybszego uregulowania tych spraw, dalszego usprawnienia administracji kościelnej. Polskie życie katolickie na tych ziemiach nie mieści się już w ramach 5 ordynariatów. Konieczna jest reorganizacja i utworzenie nowych diecezji dostosowanych do współczesnych potrzeb.

Zdzisław Szuba

## ZASŁUGA WIARY

(Dokończenie ze str. 2)

re chce kochać i być prawdziwie kochanym — jest w Twoich rękach... Tę przepiękną grę serca człowieka, który wierzy, Bóg obserwuje z upodobaniem. Wyczuwa się szczery podziw ze słów Jezusa wypowiedzianych do tłumy na widok wielkiej wiary oficera rzymskiego: „A Jezus usłyszawszy to, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za nim: zaprawdę powiadam wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu”.

W akcie wiary, na jaki zdobywa się człowiek dostatecznie przekonany o objawieniu, jest jeszcze

dumne zaufanie, jakie w tym momencie okazuje wierzący sile swego rozumu, otrzymanego w darze od Stwórcy. Raz uwierzywszy w pewien zespół prawd, nie żąda on od Boga ciągłego powtarzania argumentów. W chwilach budzących się wątpliwości, wierzący tak rozumuje: „Wtedy, gdy szukałem prawdy, podano mi argumenty, które umysł mój uznał za wartościowe”.

Stałość wierzącego jest jego hołdem, składanym wiarogodności i nieskończonej wierności Boga. Stąd wielka hojność Boga w odpłacie wobec tych, co zdobyli i zachowali zasługę wiary.

## O CZYM TO DUMAC NA PARYSKIM BRUKU



### MÓJ LOT DO AMERYKI

Wrażenia lotu samolotem Boeing „Jet International” z Francji do Ameryki, jaki odbyłem ub. lata, żyją jeszcze w mojej pamięci nieostabłymi barwami, wzniecając radosny entuzjazm i poczucie dumy. Wyobraźcie sobie ten kilkugodzinny lot jako miłą przejażdżkę powozem, bez wstrząsów i hałasu, ale w atmosferze komfortu, spokoju, zupełnego bezpieczeństwa. Lot ten bowiem odbywał się na wysokości 8-12 tys. m z szybkością 950 km na godz. Nikt nie odczuwa żadnego ruchu ani wstrząsu. Siedząc w wygodnych fotelach można przez okienka obserwować fantastyczny widok jaki daje niebieskie przesiąknięte słońcem sklepienie nieba i olśniewająca biel obłoków znajdujących się pod naszymi stopami. To prawdziwa kraina śniegu widoczna gdzieś ze szczytu Mont Blanc lub Everestu. Podziw ten wzrasta w miarę upływu godzin. Dwa motory odrzutowe znajdujące się po obu stronach samolotu konsumują nie mniej ani więcej tylko ok. 7 ton materiału łatwopalnego na godz., w atmosferze od 54 do 60 stopni poniżej zera. Oczywiście, wewnątrz samolotu nikt nie odczuwa ani ciśnienia ani niskiego stopnia temperatury. Wszystko jest uregulowane, zmechanizowane i dostosowane do potrzeb człowieka. Lot z Paryża do Nowego Jorku trwa mniej niż 8 godz., a podróż powrotna dzięki sprzyjającemu prądom powietrza tylko 6 i pół godz. Na skutek różnicy czasu jaki jest między naszym kontynentem a kontynentem amerykańskim, który wynosi 6 godzin, jesteśmy świadkami niezwyklego zjawiska. Mianowicie, wylatując z lotniska Orly o godz. 18.35 przyjeżdżamy na lotnisko nowojorskie Kennedy tego samego dnia o godz. 20.15. Czyli w jednym dniu można sobie urządzić spacer w tak odległych od siebie miastach jak Paryż i Nowy Jork.

Czyż możemy jeszcze oczekiwać w tej dziedzinie czegoś lepszego? Trudno nam odpowiedzieć na to pytanie. Loty aparatów kosmicznych napawają nas strachem i podziwem, ale czyż i one nie będą wkrótce i dla nas dostępne.

J. Majcherczyk

# Życia emigracji

FRANCJA

## ZEBRANIE DEKANALNE W LENS

We wtorek 9 czerwca odbyło się w sali przy kościele polskim w Lens zebranie księży polskich z obydwu dekanatów północnej Francji.

Główny referat na temat przemian posoborowych w duszpasterstwie wygłosił ks. Paweł Kurda OMI z Valenciennes. Ks. infułat Kwaśny referował stanowisko księży polskich ze Wschodniej Francji w tej samej sprawie. Ks. prałat Bernacki zdał sprawozdanie z zebrania rektorów misji zagranicznych w Paryżu, któremu przewodniczył ks. biskup Colin.

Zabrał również głos ks. biskup Szcze-

pan Wesoły na temat aktualnych zagadnień duszpasterskich.

W dyskusji wielu księży poruszyło praktyczne aspekty przeprowadzonych reform, sprawę katechizacji dzieci, współpracy z księżmi francuskimi etc.

Ustalono dokładny objazd parafii przez ks. biskupa Wesołego wraz z terminarzem bierzmowania dzieci polskich.

Po krótkim posiłku w sali parafialnej przygotowanym przez polskie parafianki, księża poróżjeżdżali się do swoich ośrodków.

czasie sporządzą imienną listę kandydatów na te kursy i prześlą je na adres Druha Hm. Jerzego Szczęsniewskiego 29, rue Dunkerque — 68 - Mulhouse. Oplata uczestników :

Uczestnicy Hufca „Śląsk” wpłacają : 200 fr. plus 20 fr. na wycieczkę do Szwajcarii.

Dla uczestników z innych jednostek opłata wynosi 140 fr. plus 20 fr. na wycieczkę do Szwajcarii, plus bon de vacances; ponadto uczestnicy płacą sami podóz w obie strony.

Administracyjne :

Wymagane są następujące papiery :

1) Fiche de Liaison podpisana przez lekarza.

2) Carte d'Identité.

3) Autorisation paternelle de sortie de territoire, dla uczestników wycieczki wydaje Commissariat de Police.

4) Pozwolenie rodziców na kąpiel i na interwencję lekarską w razie choroby lub wypadku.

5) Kompletny ekwipunek harcerski.

Zgłoszenie :

Zgłoszenie na obóz powinno zawierać :

Imię i nazwisko .....

Data urodzenia i miejscowość .....

Drużyna i stopień .....

Wpłata na obóz .....

Pozwolenie na kąpiel i na interwencję lekarską .....

Data i podpis rodziców .....



## AKCJA LETNIA HARCERZY WE FRANCJI

Hufiec „Śląsk” urzęduje swą Akcję Letnią w Ośrodku Harcerskim

„Tatry” Urbes-Wogezy, od 4-go do 25-go lipca 1970 r.

Do Hufca dołączają się : Hufiec „Wołyń” i Hufiec „Tatry”.

Szczep Marles les Mines z Hufca „Śląsk”, urzęduje obóz harcerzy w Anglii w Ośrodku Harcerskim „Szczecin” od 9-go do 31-go sierpnia 1970 r. Komendantem Obozu będzie Druh Hm. Jan Kupczyk

Po wszystkie informacje proszę się zwracać do Druha Kupczyka na adres : 47, rue d'Armentier — 62 - Marles les Mines.

Hufiec „Gniezno” organizuje swą Akcję Letnią w Ośrodku Harcerzy „Stella Plage” od 2-go do 23-go lipca 1970 r. Komendantem Akcji Letniej będzie Druh Hm. Stefan Landzberczak.

Po wszystkie informacje proszę się zwracać do Druha Landzberczaka na adres : 34, rue Lucien Noirot. — 57 - Nilvange.

Kurs kształcenia Starszyny odbędzie się w Ośrodku Harcerskim „Tatry” Urbes-Wogezy, od 4-go do 25-go lipca 1970 roku.

Będzie to Kurs dla : Przewodników Harcerzy, Przewodników Zuchów, Podharcistrzów i Harcmistrzów.

Komendanci Hufców, w najkrótszym

## ZLOT MŁODZIEŻY K.S.M.P. WE VAUDRICOURT

Wszystkim już dobrze znany Zlot Młodzieży KSMP odbędzie się tradycyjnie w ostatnią niedzielę czerwca, to jest 28 czerwca.

Młodzież aktywnie przygotowuje się do wystąpienia w dniu Jej największej rocznej uroczystości.

Drużyny sportowe nie szczędzą wysiłków by zdobyć w finałowych rozgrywkach na Zlocie, Puchar Związkowy. Zespoły artystyczne ćwiczą z zapałem by wykazać swój talent a zarazem uprzyjemnić licznej publiczności miłe chwile spędzone na Zlocie, w ślicznym parku Księża Oblatów.

Program Akademii będzie wzbogaco-

ny udziałem Chóru Internatu Św. Kazimierza i występami Dzieci Krucjaty Eucharystycznej.

Urządzona zostanie również wystawa przeróżnych pięknych prac artystycznych wykonanych przez członków KSMP.

Młodzież chce by Zlot był bogaty i był wyrazem Jej pracowitości. Jednak udanie Zlotu, pięknej i wielkiej uroczystości dla Emigracji na Północnej Francji, nie zależy wyłącznie od Młodzieży KSMP. Potrzebny jest udział wszystkich.

Nie zabraknie Młodzieży KSMP, ale również nie zabraknie innej młodzieży.



Zapraszamy jak najserdeczniej wszystkie bratnie Organizacje i młodych Przyjaciół.

Nie zabraknie Seniorów KSMP i również starszych. Uprzejmie prosimy odpowiedzialnych wszystkich Organizacji o zachęcenie członków do przyjazdu na Zlot.

Uroczystość Młodzieżowa rozpoczyna się Mszą św. Byłoby wskazane, aby ta Msza św. wspólna była wielkim przeżyciem nie tylko dla Młodzieży, ale również dla wszystkich. Byłoby pięknie gdyby organizacje Katolickie biorące udział w Zlocie przysposobiły się do przyjęcia Chrystusa w Komunii św. Przecież rozwijanie życia wiary, życia z Bogiem jest naszym najważniejszym, pierwszym wspólnym celem.

A więc do 28 czerwca.

Czeka wszystkich przepiękny park, wielkie przeżycia, zdrowe i świeże powietrze, gry i zabawy, urozmaicony program. Wspaniały dzień dla wszystkich w perspektywie. Cena za bilet wstępu na cały dzień: 3,00 Fr.

#### Ogólny program dnia

Godz. 9,30 zebranie Delegacji i sztan-darów przy pomniku, złożenie wieńca.

Godz. 10,00 apel: podniesienie flag i raport. Msza św. Po Mszy, defilada. W porze obiadowej finały sportowe.

Godz. 15,30 bogata akademie.

Godz. 19,00 rodzinna zabawa taneczna.

#### Kilka uwag dla Stowarzyszeń KSMP

1. Ze względu na ustalenie dokładnego programu Akademii popołudniowej, prosimy Stowarzyszenia, które tego jeszcze nie uczyniły, o podanie jak najszybsze takich szczegółów: rodzaj występu — nazwa lub tytuł — czas trwania (wysłać na adres prezeski Związkowej drużyny T. Lutomskiej).

2. Zlot rozpoczyna się raportem, czyli zestawieniem ilości obecnych członków KSMP. Wiemy z ankiet przeprowadzonych, że Stowarzyszenia nasze liczą ponad 1000 druhen i druhow, większa część znajduje się w Północnej Francji.

3. Dla ożywienia entuzjazmu wobec KSMP, a zarazem dla naszego własnego zadowolenia, wszystkie nasze Stowarzyszenia miejscowe staną w komple-

cie, w mundurkach albo strojach narodowych, co najmniej do części oficjalnej: raportu Mszy św. i defilady.

4. Jako Stowarzyszenie Katolickie przygotowujemy się do przeżycia Mszy św. i przyjęcia Komunii św.

5. Podczas Mszy św. będziemy śpiewać części stałe (Panie zmiłuj się nad nami, Chwała na wysokości Bogu, Baranku Boży) wg melodii ks. Raka. Dalsze pieśni: jako modlitwę poranną Kiedy ranne. Pieśni po Mszy: Kto się w opiekę — Pod Twoją obronę — Pan zstąpił z nieba — Bądźże pozdrowiona — Twoja Cześć i Chwała — Boże coś Polskę). — N.B. — Przeciwzyć hymn KSMP: „Hej do apelu” wg nowej melodii i „Matko Boska Sliczna Pani”.

6. Cena biletu wstępu na cały dzień z zabawą włącznie wynosi 3.00 fr. Prosimy zrozumieć i nie unikać tej tak małej opłaty. Wszyscy rozumiają, że zarząd związkowy musi pokryć liczne koszty związane z organizacją Zlotu.

7. Już mało czasu zostało przed Zlotem. Prosimy wszystkich członków by skorzystali z tego okólnika, by zrobić

jeszcze odpowiednią reklamę w poszczególnych parafiach, i zachęcić przyjaciół do przyjazdu na Zlot.

Prosimy odpowiedzialnych miejscowych o skierowanie się do ks. Proboszczów z prośbą o łaskawe ogłoszenie Zlotu.

Autobusy winne przyjechać do Vaudricourt na godzinę 9,00.

#### Kochana Młodzieży,

Bądźcie przekonani, że Zarząd Związkowy wszystko robi co tylko możliwe, by Zlot, nasza największa impreza się udała. Ale nasze siły nie są wystarczające. Wasz czynny udział jest konieczny.

Liczymy więc na Waszą współpracę i współodpowiedzialność.

#### ZLOT JEST NASZĄ SPRAWĄ

Łączymy miłe i serdeczne pozdrowienia

„Gotów” „Sprawie Służ”

Dh W. Chmiel

Dhna T. Lutomska

Prezes Zw.

Prezeska Zw.

Ks. Walensa Marian, Dyrektor KSMP

## 39-ta Rocznic Tow. Polek im. « Królowej Jadwigi » w Montigny-en-Ostrevent

W niedzielę, dnia 21-go czerwca br. Towarzystwo Polek im. Królowej Jadwigi obchodzi uroczyste swą 39-tą Rocznicę założenia z następującym programem:

O godzinie 11,30 uroczysta Msza św. w intencji Towarzystwa w kościele św. Karola.

O godz. 16,00 otwarcie akademii, która się odbędzie w sali francuskiego Patronaży w Village. Akademia ma

bardzo bogaty i urozmaicony program.

Na tę niecodzienną uroczystość Towarzystwo Polek w Montigny-en-Ostrevent, zaprasza jak najserdeczniej wszystkie miejscowe Towarzystwa, jak również szanowne rodaczki wraz z mężami i dziećmi z Montigny i okolicy.

Rodacy! Polki w Montigny warte są Waszego poparcia.

Kto przyjdzie, napewno nie pożałuje.

P. Musielakowa

### GŁOS KATOLICKI

### LA VOIX CATHOLIQUE

263-bis, rue Saint-Honoré — PARIS (1<sup>re</sup>)

Telefon: 742 83-85

Konto pocztowe: PARIS 12.777-08

Dyrektor: Ks. K. STOLAREK, O.M.I.

Redaktor: Ks. S. SKORCZYŃSKI, O.M.I.

Administrator: Ks. J. NIERUCHALSKI, O.M.I.

REDAKCJA PRZYJMUJE: we wtorki i czwartki od godziny 16.00 do 17.00  
N° d'autorisation 36.888

Imprimerie des Éditions de Marie Immaculée — 29, av. du Général-Leclerc  
77 — LA FERTÉ-sous-JOUARRE. — Telefon: 376

# LA VOIX CATHOLIQUE

Hebdomadaire des émigrés  
POLONAIS

Józef MAZANOWSKI

## Jubileusz Księgarni św. Wojciecha

W ostatniej dekadzie kwietnia br. odbywały się w Poznaniu uroczystości z okazji 75-lecia działalności zasłużonej placówki wydawniczej, Księgarni św. Wojciecha. Przez trzy ćwierćwiecza wywierała poważny wpływ na podniesienie i pogłębienie wiedzy religijnej katolików w Polsce. W okresie zaborów była ona jedną z nielicznych instytucji, wytrwale umacniających poczucie świadomości narodowej polskiego społeczeństwa.

Wydawnictwo zapisało na kartach swej historii okresy wzlotów i upadków, twórczej i niezakłóconej pracy oraz przesładowań obcych najeźdźców. Na dzieje Księgarni św. Wojciecha składają się trzy całkowicie różne okresy. Pierwsze ćwierćwiecze jej pracy przypadło na schyłek zaborów i I wojnę światową, drugie objęło lata niepodległości międzywojennej i hitlerowską okupację, trzecie wreszcie: okres powojenny. W każdym ćwierćwieczu inaczej kształtowały się warunki pracy, potrzeby i możliwości, co wywierało decydujący wpływ na zakres działalności Księgarni.

Geneza wydawnictwa sięga ostatnich lat ub. wieku, kiedy to staraniem ks. Floriana Oksza-Stablewskiego, ówczesnego arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, 17 stycznia 1895 r. wyszedł pierwszy numer „Przewodnika Katolickiego”. Redaktorem pisma został ks. Józef Kłos, a jego nakład wynosił pierwotnie 30 000 egz. Dzięki „Przewodnikowi”, wzrastało systematycznie zapotrzebowanie czytelników na lekturę książkową. Toteż wychodząc naprzeciw tym zainteresowaniom zaczęto już w następnym roku wydawać „Bibliotekę Przewodnika Katolickiego”, a wkrótce potem drobne broszury religijne oraz powieści ludowe.

Kiedy w 1902 r. kierownictwo Spółki objął ks. Piotr Wawrzyniak, praca wydawnicza nabrała rozmachu. Ten syn wielkopolskiego chłopca stał się niejako jednym z symbolów bezprzykładnej walki, jaką społeczeństwo wielkopolskie toczyło z zaborcą pruskim o swoje „być albo nie być”. Zapoczątkował on wydawanie dwutygodnika „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” poświęconego sprawom społecznym i gospodarczym.

Jednak planowy ruch wydawniczy o problematyce społecznej zapoczątkował ks. Stanisław Adamski, późniejszy biskup śląski, kilku edycjami seryjnymi, do których należy zaliczyć w szczególności „Odczyty i broszury popularne dla Towarzystw Polskich”, „Głos na czasie” i „Teatr Ludowy”. Ta ostatnia, niezmiernie cenna pozycja, ukazała się w 1908 r. i dostarczała tak bardzo potrzebnych dla działalności kulturalnej i oświatowej polskich zespołów amatorskich w kraju i na emigracji. Wśród dalszych serii wydawniczych warto wymienić pisma „Za prawdę i w pogoni za prawdą”, „Nową Bibliotekę Kaznodziejską”, która z okresowymi przerwami ukazuje się do dnia dzisiejszego. Poza czasopismami i książkami doskonałym orężem w walce o polskość i jej utrzymanie były w czasie zaboru obrazy i obrazki o treści patriotycznej i religijnej.

Z chwilą odrodzenia Polski otworzyły się przed Księgarnią nowe perspektywy. Szybko uzupełniono straty wojenne w sprzęcie i w kadrze fachowej. Przystą-

piono do stopniowego organizowania własnych oddziałów i księgarni we wszystkich ośrodkach uniwersyteckich, zbudowano własny przemysł papierniczy i otworzono liczne placówki handlowe. W 1927 r. ukazał się pierwszy numer „Tęczy” pisma zawierającego (jedyne w Polsce) barwne ilustracje oraz publikacje fotograficzne aktualności z całego świata.

Wybuch II wojny światowej zastał Księgarnię św. Wojciecha w pełnym rozkwicie działalności. Wkrótce nadeszła dla narodu polskiego czarna noc okupacji, a wraz z nią bardzo ciężki okres również dla poznańskiego wydawnictwa katolickiego. Niemalże nazajutrz, po wkroczeniu do Poznania, wojska niemieckie rozpoczęły płądrowanie i systematyczne niszczenie wieloletniego dorobku księgarni. Jeko pierwszy padł ofiarą „Przewodnik”, natomiast wszystkie zapowiadane nowe i wznowiane pozycje wydawnicze, będące w tym czasie w produkcji, nie ujrzały już światła dziennego. Przeznaczono je bowiem na makulaturę. 24 września 1939 r. Księgarnia otrzymała komisarzycznego zarządcę, Niemca Hugo-na Schnee z Gdańska, zwolniono cały zarząd a majątek Spółki skonfiskowano.

Trzecie ćwierćwiecze swej działalności zaczęła Księgarnia dosłownie na ruinach i zgłiszczach. Skromna na razie praca wydawnictwa rozwijała się bardzo szybko. Wznawiano książki dla młodzieży, wydawano beletrystykę dla bibliotek. Niecodziennym wydarzeniem było wydrukowanie już w 1946 r. Pisma św. Nowego Testamentu i oddzielnie Ewangelii i Dziejów Apostolskich, które w następnych latach wydano w wielu nakładach przekraczających milion egzemplarzy. Księgarnia wzbogaciła asortyment wydawanych czasopism i książek, zwracając uwagę na podręczniki do nauczania religii, biblistyki, dzieła encyklopedyczne, prace z dziedziny teologii moralnej, katechetyki i liturgii. Książki tej placówki ukazują się w dużych nakładach dzięki rozszerzaniu bazy wydawniczej.

Uzyskane niedawno zezwolenie władz państwowych na zakup dwóch dodatkowych maszyn drukarskich pozwoli na dalsze rozszerzenie zakresu działalności wydawniczej Księgarni.

CZYTAJCIE  
I ROZPOWSZECHNIJCIE  
» GŁOS KATOLICKI «